

Armagedon - czym był w naukach J. F. Rutherforda i Towarzystwa Strażnica

dodane: 2025-05-12

Następca C. T. Russella, prezes Towarzystwa Strażnica J. F. Rutherford, początkowo przejął koncepcję Armagedonu taką, jak miał jego poprzednik. Dopiero, gdy minął oczekiwany rok 1925, wymyślił nową koncepcję Armagedonu, Jednak czas jego nastania ciągle był bliski, Śmierć Rutherforda w roku 1942 i koniec wojny w roku 1945 zakończyły pewną epokę oczekiwań na ten dzień Jehowy, jak go dziś nazywają Świadkowie Jehowy.

Armagedon - czym był w naukach J. F. Rutherforda i Towarzystwa Strażnica

Na początku informujemy, że artykuł nasz składa się z następujących rozdziałów:

Armagedon i rok 1918

Armagedon po roku 1918

Armagedon i rok 1925

Lata 1925-1926 - zmiana nauki, czym jest Armagedon

Rok 1925 - zmiana nauki, odsunięcie w czasie daty rozpoczęcia Armagedonu

Rok 1926 - zmiana nauki, odsunięcie w czasie dnia nastania Armagedonu

Armagedon oczekiwany we wczesnych latach 30. XX wieku

Armagedon miał rozpocząć się wraz z wojną w latach 1939-1941

Armagedon to słowo, które w dużym stopniu rozpropagowali Świadkowie Jehowy, na dodatek kompromitując je przez wyznaczanie dat 'końca świata'. Pojawia się ono w Biblii tylko raz (Ap 16:16 - *Har-Magedon* wg BT). Dziś termin ten dość często używany jest w języku potocznym jako synonim słów *masakra*, *potyczka*, *klęska*, *wyniszczenie* lub *krwawa wojna*.

Warto wspomnieć, że C. T. Russell (1852-1916), prezes Towarzystwa Strażnica w latach 1884-1916, rzadko razy używał słowa *Armagedon*. Opisyaliśmy to zagadnienie w artykule pt. *Armagedon - czym był w naukach C. T. Russella i Towarzystwa Strażnica*.

Natomiast jego następcą, J. F. Rutherford (1869-1942), słów *Armagedon* i *Jehowa* używał bardzo często.

Armagedon i rok 1918

Russell zmarł 31 października 1916 roku, a zapowiadany przez niego Armagedon nie nastąpił. Tocząca się wojna nie przerodziła się w oczekiwany kataklizm. Jego następca 'odziedziczył' naukę pastora, że wojna jest „prologiem Armagedonu” lub jego „preludium” (patrz np. ang. *Strażnica* 01.04 1915 s. 5659 [reprint]).

Równocześnie Rutherford wyznaczył rok 1918 jako początkową datę Armagedonu.

Jednak, jak napisano w 1949 roku, „Walka Armagiedonu nie wybuchła jednak w roku 1918”. Oto jak połączono naukę Russella z roku 1915 z oczekiwaniami na rok 1918:

„Podczas gdy lata pierwszej wojny światowej posuwały się naprzód ku roku 1918, świadkowie Jehowy na ziemi myśleli, że wojna światowa przejdzie wprost w »walkę Armagiedonu«, w której zapanuje powszechna anarchia światowa i ręka każdego podniesie się przeciw swemu bliźniemu. Pod tytułem »Początek boleści« napisane było w wydaniu wojennym »Strażnicy« (ang.) z 1 sierpnia 1915 r.: »Widzimy prolog wielkiej walki Armagiedonu. Jesteśmy zdania, że Armagiedon będzie tym wielkim 'trzęsieniem ziemi', o którym mowa jest w Objawieniu (Obj. 16:16-18) W tej wielkiej rewolucji oraz w idącej w ślad za nią anarchii zmiecione zostaną wszystkie urządzenia ziemskie. Wynik gniewu, nienawiści i walk, gdyby im pozwolono trwać na czas nieokreślony byłby tak straszny, że spowodowałyby one zniszczenie rodzaju ludzkiego, Lecz dla wybranych, by oni mogli rozpocząć swe chwalebne panowanie, Bóg skróci tę rzeź, ustanawiając swoje Królestwo pod władzą Chrystusa i Jego wybranego kościoła«. Walka Armagiedonu nie wybuchła jednak w roku 1918” (*Strażnica* Nr 19, 1949 s. 1-2, art. „Życie bez końca przez miłosierdzie” [ang. 01.06 1949 s. 163]).

Wojna zakończyła się w roku 1918, a zwolennicy Rutherforda nie doczekali się Armagedonu, o czym wspomina Towarzystwo Strażnica:

„Podczas I wojny światowej oddani Bogu badacze Biblii byli skłonni sądzić, że ten konflikt doprowadzi stopniowo do przepowiedzianej w Objawieniu 16:13-16 bitwy Armagedonu. Toteż zawieszenie broni i koniec wojny w listopadzie 1918 r. były dla nich niemałym zaskoczeniem!” (*Życie wieczne w wolności synów Bożych* 1970 s. 229-230).

Ciekawe, że Towarzystwo Strażnica napisało kiedyś, że „literalny” Armagedon już był w roku 1918, ale nie miał związku z tą organizacją:

„Przegrodę tę Żydzi nazywali Megido, czyli walką Gór, a Grecy Armagedonem, co oznaczało to samo. Kiedy generał Allenby zabrał Palestynę Turkom, uczynił to dzięki opanowaniu tego grzbietu. Literalna walka Armagedonu rozegrała się tam w lecie r. 1918” (*Złoty Wiek* 15.07 1926 s. 39 [ang. 24.06 1926 s. 389]).

Armagedon po roku 1918

W latach 1919-1922 w *Strażnicach* prawie nie pojawiało słowo *Armagedon*. Jeśli już, to jako reklama tomu Russella *Walka Armagieddonu* (ed. pol. 1919). Ani razu termin ten nie występuje w książce Rutherforda pt. *Harfa Boża* z roku 1921. To samo dotyczy broszury z roku 1920 pt. *Miliony ludzi z obecnie żyjących nigdy nie umrą!* A przecież były to najbardziej znane publikacje tego prezesa.

Wyjątkiem był tekst z roku 1919. W polskiej *Strażnicy* napisano, że „kilka lat” pozostało do Armagedonu. Był to jednak cytat z *Wykładów* Russella:

„Te linie walki codziennie stają się coraz bardziej wyraźne. W każdym razie Armagieddon nie może jeszcze stoczyć swej Walki. Czasy pogaństwa mają przed

sobą jeszcze kilka lat” (*Strażnica* 15.02 1919 s. 63).

Drugie angielskie czasopismo pt. *Złoty Wiek* (wydawane od 1919 r., a po polsku od 1925 r.) w latach 1919-1922 niemal w ogóle nie poświęcało uwagi Armagedonowi, poza jednym istotnym zdaniem: „Siły ziemi gromadzą się na Armagedon” (ang. *Złoty Wiek* 04.01 1922 s. 215).

Natomiast w roku 1923 co najmniej 3 razy reklamowano wykład zawierający w tytule słowo *Armagedon*, który miał być już „we drzwiach”:

„Słuchacze uważnie słuchali przez jedną godzinę i pół mowy na temat: »Wszystkie Narody Maszerują do Armagedonu, ale Miljony z Obecnie Żyjących nie Umrą«. Zebranie to oddziało bardzo dobre wrażenie. Poświęceni bracia, którzy uczestniczyli na tej konwencji, radowali się szczególnie z faktu, że zostali zaszczytzeni udziałem opowiadać ludziom o Jehowie i Panu Jezusie, Królu królów, i o tem, że królestwo to jest już we drzwiach” (*Strażnica* 01.11 1923 s. 324, patrz też s. 326).

Patrz też reklamy tego samego wykładu: *Strażnica* 15.09 1923 s. 274 (miał on być *Wszechświatowym Świadectwem*); *Strażnica* 15.03 1924 s. 96.

W grudniu 1923 roku stwierdzono, że jedynie moment rozpoczęcia Armagedonu pozostaje nieznany, a jego wybuch może nastąpić w każdej chwili:

„Stosunki w Niemczech opłakane popadają w stan gorszy i to tak raptownie, iż nikt nie może powiedzieć, w którym momencie rozegra się straszna scena, która pociągnie prędko całą Europę do wielkiej walki Armagedonu” (*Strażnica* 15.12 1923 s. 375).

W roku 1924 nadal głościono „poselstwo” o bliskości Armagedonu:

„Poselstwo prawdy musi być dawane zarówno jak do uświadomienia ludzi o dniu pomsty, że nadszedł i że Armagieddon raptownie się przybliży, a także aby obwieścić uciśnionym i przygnębionym, że królestwo niebieskie z jego błogosławieństwami oczekuje zaraz po ucisku” (*Strażnica* 15.09 1924 s. 283).

Dziwne, że w 1924 roku stwierdzono, iż gdyby kler w 1919 roku zaczął głosić nauki Towarzystwa Strażnica, Armagedon nie miałby miejsca:

„Sędzia Rutherford przemawiał na temat ‘Wszystkie Narody Maszerują do Armagieddonu’.” (*Strażnica* 15.08 1924 s. 244).

„(...) bo kler się zachwiał i odmówił proklamowania prawdy o właściwym znaczeniu tych czasów niepokoju i zbliżającym się królestwie Pana; (...) bo w roku 1919 mieli dostateczny dowód, że świat przestał istnieć; bo gdyby od tej chwili zaczęli ludziom tłumaczyć wypełnienie się proroctwa, to ta walka Armagieddonu mogła być zaniechana; bo duchowieństwo opuściło Pana Jezusa Chrystusa, aby zyskać oklaski u ludzi (...) Kiedy mówca nadmienił o zdradzie kleru, widownia zatrzęsa się od oklasków. Wszyscy byli zadowoleni z wykładu. Rozkupiono też moc książek” (*Strażnica* 15.08 1924 s. 246-247).

Czyżby Rutherford miał moc, aby powstrzymać rozpoczęcie Armagedonu?

Armagedon i rok 1925

Lata płynęły. Wojna z roku 1914, która była nadzieją Rutherforda na Armagedon, dawno się skończyła. Co dalej?

W roku 1925 wymieniono wszystko to, co jeszcze nie wypełniło się w kwestii Armagedonu i innych oczekiwanych wydarzeń. Odpowiedzialnością obarczono Boga, który „nie podał ich akuratnie w chronologicznym porządku”:

„Bóg podał ogólne wskaźniki w swoim Słowie o wielu rzeczach, które mają jeszcze się dziać. Nie podał ich akuratnie w chronologicznym porządku. Zatem zauważmy niektóre proroctwa, jakie się dotąd nie spełniły.

Babilon dotąd nie został rzucony do wody, jako kamień młyński, proroctwo to spełni się w przyszłości. (Objawienie 18:21) Walka Armageddonu ma jeszcze się rozegrać. (Objawienie 16:16) Czas wielkiego ucisku, »jaki nie był od początku świata« ma jeszcze nawiedzić ziemię. (Mateusz 24:21, 22) Djabł ma jeszcze być związany i wrzucony w przepaść. (Objawienie 20:1-4) Ostatni święci jeszcze mają być zmienieni. (I Tesalonicensów 4:15-17) Baranek ma jeszcze odnieść zwycięstwo. (Objawienie 17:14) Święci Starego Testamentu mają jeszcze być przywiezieni do życia i postanowieni księżętami po całej ziemi. (Dzieje Apostolskie 7:5; Daniel 12:13; Żydów 11:13; Psalm 45:17) Ucisk Jakóba ma jeszcze przyjść. (Ezechiel 38:14-23) Wszystkie proroctwa, odnoszące się do Tysiąclecia mają się jeszcze spełnić, spełnienie ich ma nastąpić w przyszłości” (*Strażnica* 01.03 1925 s. 73).

Kiedy szatan zaczął gromadzić swe wojska do Armagedonu? Podano, że 8 września 1922 roku:

„Od tego właśnie samego dnia, mianowicie od 8-go września, roku 1922, z końcem dni 1260, »rozniewał się smok na niewiastę Syon, organizację Bożą...« (...) W owej to chwili Szatan zaczął gromadzić swoje siły do Armageddonu, w której to walce on będzie usiłował zniszczyć na ziemi tych, którzy zachowują przykazania Boże i tych, którzy dają świadectwo dla Jezusa Chrystusa” (*Strażnica* 15.04 1925 s. 121).

Armagedon nie rozpoczął się do dziś, choć mija ponad 100 lat od chwili, gdy szatan zaczął gromadzić swoje siły.

Towarzystwo Strażnica opublikowało wspomnienia na temat Armagedonu, który miał nastąpić w latach 1924-1925:

„Członkowie pierwotnego ostatka, którzy przeżyli doświadczenia pierwszej wojny światowej, przytaczali zwykle Psalm 50:5: (...). Myśleli oni, że tylko ci święci mają być zgromadzeni czyli zabrani przed Armagedonem (...). Napomykano nawet, że to zebranie takich duchowych świętych mogłoby się skończyć w roku 1924, po czym nastąpiłoby uświetnienie w niebie tych pomazanych, spłodzonych z ducha naśladowców Chrystusa. /Zobacz Strażnicę ang. z 1 stycznia 1924 r. paragr. 11-32/” (*Strażnica* Nr 6, 1952 s. 9 [ang. 15.12 1951 s. 749]).

„Moim pierwszym zadaniem było umieszczanie broszur ‘Powrót naszego Pana’ [wydana w 1925 r.] w maszynie zszywającej. Nadzorca wyjaśnił jak to robić i wskazując na ogromny stos broszur powiedział: ‘Pośpiesz się i wykonaj tę robotę, ponieważ zbliża się Armagedon!’.” (ang. *Strażnica* 15.08 1982 s. 10; dosł. ‘*Hurry up and get the job done because Armageddon is coming!*’);

Rok 1925, w przeciwieństwie do innych lat, nie był szczególnie nagłaśniany jako czas rozpoczęcia Armagedonu. To był raczej czas oczekiwania na powrót do życia świętych Starego Testamentu i końca śmierci:

„STANOWCZA OBIETNICA

(...) Opierając się tedy na argumentach powyżej wyłuszczonych, że stary porządek rzeczy, stary świat, skończył się, a zatem przemija, i że nowy ład nastaje, oraz że rok 1925-ty zaznacza się zmartwychwstaniem wiernych i zasłużonych mężów starożytności i początkiem odbudowy, słusznem będzie mniemać, że miliony ludzi z żyjących teraz na świecie będą jeszcze znajdować się na świecie w roku 1925-tym. A wtenczas, opierając się na obietnicach wymienionych w Słowie Bożym, musimy przejść do stanowczego i niezaprzeczonego wniosku, że miliony z żyjących teraz na świecie ludzi nigdy nie umrą” (*Miljony ludzi z obecnie żyjących nie umrą!* 1920 s. 65).

Lata 1925-1926 - zmiana nauki, czym jest Armagedon

Wcześniej wspominaliśmy, że wojna w Europie w latach 1914-1918 była postrzegana jako „prolog [lub *preludium*] Armagedonu”. Takie nadzieje żywiono aż do 1925 roku. Gdy jednak w tamtym czasie nic się nie wydarzyło, Rutherford zmienił ‘definicję’ Armagedonu. Podawane są dwie daty związane ze zmianą tej nauki: 1925 i 1926. Pierwsza odnosi się do publikacji w *Strażnicy*, a druga do książki *Wyzwolenie* (1926).

Jeszcze w 1924 roku, jako potwierdzenie Armagedonu, odwoływano się do tomu Russella pt. *Walka Armageddonu* (1919, ang. 1912), przytaczając obszerne cytaty z tego dzieła (patrz *Pożądaný rząd* 1924 s. 46-48).

Nadal zakładano, że będzie to „walka klas”, prowadząca do ich wzajemnego wyniszczenia, a na ich gruzach miałyby narodzić się Królestwo Boże (faza ziemską) rządzone przez patriarchów.

Ale w publikacji z roku 1926 nauczano już inaczej. Armagedon to wojna Jehowy z szatanem i jego siłami:

„Zanim Bóg przez Chrystusa rozpocznie dzieło przywrócenia rodzaju ludzkiego, to imperjum Szatana w zupełności musi przeminąć. Bóg przez Chrystusa zniszczy Szatana i jego złe uczynki. (Psalm 110:5,6) Obecnie wszystkie narody przygotowują się do strasznej wojny, zbliżanie której widzą wszystkie czynniki rządzące. Będzie to wielka walka, którą Biblia określa jako walką Armageddonu, walką Wszechmocnego Boga przeciw Szatanowi i jego siłom, w której Szatan będzie zupełnie pokonany. Ta walka wytworzy ucisk, jakiego świat dotąd nie przeżywał. Jezus mówił, że z tą walką zakończy się ucisk na ziemi. – Mateusza 24: 21,22” (*Sztandar dla ludzi* 1926 s. 37).

Poniżej podajemy, jak Towarzystwo Strażnica opisało wprowadzenie zmiany

tej nauki. Wpierw cytujemy publikacje, które mówią o roku 1925 (lipiec i sierpień), a później o 1926:

„Nie warto tracić cennego czasu na słuchanie obietnic działaczy politycznych ani na oczekiwanie, że ta czy inna partia odwlecze albo oddali Armagedon. Ostrzeżenie przed tą bitwą jest ogłaszane od wielu lat, a dzień jej szybko się przybliży. Już w roku 1897 korporacja wydawnicza świadków Jehowy, mianowicie Watch Tower Bible and Tract Society, opublikowała w języku angielskim książkę pod tytułem: *The Battle of Armageddon* (»Bitwa Armagedonu«, pierwotnie tytuł jej brzmiał: »Dzień pomsty«). Książka ta rzucała pewne światło na przypuszczalne znaczenie owej ostatecznej rozprawy. Dopiero jednak czasopismo *Strażnica* w wydaniu angielskim z dnia 15 lipca roku 1925 dało nowożytnym chrześcijańskim świadkom Jehowy lepsze zrozumienie co do znaczenia tej ostatniej z wojen, podając, że nie chodzi tu tylko o anarchistyczne zmagania między ludźmi o panowanie nad ziemią, ale że będzie to wojna wszechświatowa. Będzie to naprawdę wojna z Bogiem Wszechmocnym, w której zniszczy On całą organizację Diabła” (*Strażnica* Nr 13, 1968 s. 8-9).

„W czasopiśmie '*Strażnica*' (...) ukazał się w wydaniu z 15 sierpnia 1925 roku artykuł główny pod tytułem '*Ostatek*'. W tym artykule po raz pierwszy wskazano na to, że Armagedon nie będzie jakimś chaotycznym 'wielkim uciskiem, jakiego nie było od początku świata', czyli wielką anarchistyczną walką między kapitalizmem a klasą robotniczą, lecz wszechświatową walką między Jehową a całą organizacją Szatana Diabła...” (*Strażnica* Nr 14, 1962 s. 6).

„A zatem Badacze Pisma Świętego kojarzyli wojnę Armagedonu z gwałtowną rewolucją społeczną. Ale czy Armagedon miał być po prostu walką między skłóconymi członami społeczeństwa albo rewolucją, którą Bóg się posłuży do unicestwienia istniejących instytucji? W *Strażnicy* z 15 lipca 1925 roku po bardziej wnikliwym rozpatrzeniu odnośnych wersetów zwrócono uwagę na Księgę Zachariasza 14:1-3 i powiedziano: 'Wynikałoby z tego, że pod kierownictwem Szatana wszystkie narody ziemi zostaną zgromadzone do walki z klasą Jeruzalem, to znaczy z tymi, którzy opowiadają się po stronie Pana (...) (Objawienie 16:14, 16)'.” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 140).

„W roku 1926 następna olśniewająca struga światła pozwoliła Badaczom Pisma Świętego zrozumieć, że wbrew ich wcześniejszym zapatrywaniom Armagedon nie będzie jakąś rewolucją społeczną” (*Strażnica* Nr 10, 1995 s. 18).

„W roku następnym (1926) kwestia walki Armagedonu stała się dla ostatek bardziej zrozumiała dzięki książce pt. »Wyzwolenie«. W rozdziale 12, obejmującym 30 stron druku i zatytułowanym »Walka ostateczna«, wspaniale opisano Armagedon. (...) Książka »Wyzwolenie« ukazała się w maju 1926 roku i stała się najważniejszą nowością na Międzynarodowym Kongresie Świadków Jehowy, który się odbył w ostatnim tygodniu maja w Londynie w Anglii” (*Strażnica* Nr 14, 1962 s. 7).

Patrz też *Strażnica* Nr 22, 1963 s. 10: „książka *Wyzwolenie*, która rzuciła światło na bitwę Armagedonu”.

Książka *Wyzwolenie* zastąpiła *Wykłady Pisma Świętego* Russella, zwłaszcza w kontekście ich studiowania. Oczywiście wiązało się to ze zmianami w naukach Towarzystwa Strażnica:

„Na tym samym zgromadzeniu ogłoszono wydanie dobitnej książki Wyzwolenie, która była pierwszą z serii publikacji mających zastąpić Wykłady Pisma Świętego. Lud Boży spoglądał teraz w przyszłość, a nie wstecz” (*Strażnica* Nr 21, 1993 s. 12).

Rok 1925 - zmiana nauki, odsunięcie w czasie daty rozpoczęcia Armagedonu

W roku 1925 zmianie uległa nie tylko nauka Towarzystwa Strażnica o tym, „czym jest Armagedon”, lecz i „czas” jego rozpoczęcia. Od tego roku zaczęto nauczać, że „wielki ucisk”, który rozpoczął się w roku 1914, został przez Boga przerwany w 1918 roku, a jego dokończenie miało nastąpić w przyszłości wraz z nadejściem Armagedonu.

Oto omówienie tej kwestii w jednej z publikacji Świadców Jehowy:

„Bóg postanowił skrócić »owe dni«, ze względu na swych »wybranych«. W jaki sposób? Jeszcze w roku 1925 ukazał się w *Strażnicy* (w wydaniu angielskim z 1 maja) artykuł przewodni zatytułowany: »Dla dobra wybrańców«, w którym podano myśl, że pasmo dni »wielkiego ucisku« zostało skrócone przez rozcięcie w połowie. Objasniano, że »wielki ucisk« zaczął się w roku 1914 n.e., jednak Bóg nie dopuścił, by trwał wtedy przez cały wyznaczony czas, lecz w listopadzie roku **1918*** wstrzymał tok pierwszej wojny światowej. Od tamtej pory rezerwuje przerwę, przeznaczoną na działalność namaszczonego ostateka Jego chrześcijańskich wybrańców, po czym w bitwie Armagedonu nastąpi wznowienie »wielkiego ucisku« i jego dopełnienie. (...) Wyjaśnienie to brzmiało dobrze i rozsądnie w roku 1925...” (*Strażnica* Nr 12, 1970 s. 12-13).

[*w polskiej *Strażnicy* papierowej są tu błędne słowa: „w listopadzie roku 1914”; por. *in November of 1918 (The Watchtower* 15.01 1970 s. 52); patrz też ten tekst na płycie *Watchtower Library 2009 - wydanie polskie*, gdzie poprawiono błąd]

Przypominamy, że zgodnie z wcześniejszą wykładnią z 1916 roku, Armagedon rozpoczął się w 1914 roku, wraz z wybuchem wojny:

„W międzyczasie oczy naszego wyrozumienia powinny rozpoznać bitwę wielkiego dnia Wszechmocnego Boga, jaka się już rozpoczęła i będzie postępowała dalej; wiara zaś kierując wzrok umysłu naszego przez Słowo Boże powinna dać nam możliwość dojrzeć chwalebny wynik, to jest Królestwo Chrystusowe” (ang. *Strażnica* 01.09 1916 s. 5951 [reprint]).

Zgodnie z nową nauką, Armagedon miał nastąpić w przyszłości. Jak odległej? Bardzo bliskiej!

Rok 1926 - zmiana nauki, odsunięcie w czasie dnia nastania Armagedonu

W 1926 roku Rutherford odrzucił „pokoleniu roku 1878”, propagowane w *Wykładach* Russella, zastępując je „pokoleniem roku 1914”, co dawało mu więcej czasu na dalsze spekulowanie datą Armagedonu:

„Pytanie: Kiedy nastąpi koniec tej epoki lub świata?

Odpowiedź: Według chronologii Pisma koniec świata rozpoczął się w roku 1914. Ściśle o czasie wszystkie proroctwa odnoszące się do czasu końca świata zaczęły się spełniać po raz pierwszy w historii ziemi. Koniec świata nie jest sprawą natychmiastową, lecz stopniowym rozpadem starej organizacji społeczeństwa, który skończy się najsroźszym czasem utrapienia, jaki zna ludzkość. Dokona się to za jednego pokolenia. Dokładna data ostatecznego upadku nie jest znana” (ang. *Złoty Wiek* 20.10 1926 s. 51, art. *Biblijne pytania i odpowiedzi*).

„Przy rzece Jordan, Jehowa rozpoczął nowe pokolenie czyli nowe stworzenie, którego Głową jest Chrystus Jezus. Jezus później powołał dwunastu uczniów (...). Jedenastu z nich, jak mamy dobre powody do wierzenia, tworzy część tego nowego stworzenia. Względem tego apostoł Piotr, w swoim pierwszym liście 2:9 pisząc do kościoła miał na myśli wybranych. Zatem jest pewna konkluzja, że Jezus odnosił się do nowego stworzenia, gdy mówił: »To pokolenie nie przeminie, ażeby to się wszystko stało«. To tedy daje nam do zrozumienia, że niektóre członki nowego stworzenia będą jeszcze na ziemi w czasie Armageddonu” (*Strażnica* 01.09 1927 s. 269 [ang. 15.02 1927 s. 62]);

„Niechaj więc władcy i lud przyjmą do wiadomości, że wkrótce mianowicie za czasów tej generacji, przyjdzie na narody »chrześcijaństwa« najstraszliwszy ucisk, jaki kiedykolwiek spotkał ludzkość...” (*Królestwo nadzieja świata* 1931 s. 13-14).

„W krótkim czasie, mianowicie za życia teraźniejszej generacji, »chrześcijaństwo« i panujące w niem narody, zupełnie będą zniszczone” (jw. s. 20).

„Wszystkie fakty wskazują, że Armagedon już w krótkim czasie nawiedzi świat, a ten okres czasu jest o wiele krótszy od czasu życia jednej generacji” (*Złoty Wiek* 01.12 1933 s. 358).

Słowa Rutherforda, że Armagedon nastąpi po roku 1914 w okresie „o wiele krótszym od czasu życia jednej generacji”, sugerują, iż nie opóźniał on terminu zagłady, lecz raczej starał się go przybliżyć.

Armagedon oczekiwany we wczesnych latach 30. XX wieku

Rutherford z niecierpliwością wyczekiwał Armagedonu.

Pisał o tym Raymond Franz (1922-2010), były członek Ciała Kierowniczego (1971-1980) (patrz *Kryzys sumienia* 2006 s. 11-12, 15).

Poniżej przedstawiamy przykładowe zapowiedzi Rutherforda oraz wspomnienia jego głosicieli dotyczące wczesnych lat 30. XX wieku:

„28 sierpnia 1928 roku o godzinie dziewiątej wieczorem wsiadłyśmy do pociągu. Każda z nas miała tylko jedną walizkę i tornister na literaturę biblijną. Na stacji moje siostry i rodzice płakali, a my razem z nimi. Myślałam, że skoro Armagedon jest bliski, mogę już nigdy ich nie zobaczyć” (*Strażnica* Nr 5, 2000 s. 22).

„Czas Jehowy na zmuszenie do wojny jest bliski. Ona może jeszcze nie nastąpi w tym roku; ale znacznie dłużej się nie odwlecze, a żadne wysiłki jakichkolwiek

stworzeń nie mogą jej zatrzymać, albowiem Bóg nie zmienia tego, co postanowił. Aż do teraźniejszego czasu Bóg nie wdawał się w strapienia, które, dotknęły ludy ziemi; lecz oświadcza, że powstanie i wystąpi w Armagedonie i powali narody »chrześcijaństwa« w proch i że upadną i więcej nie powstaną” (*Ucieczka do Królestwa* 1933 s. 35-36; patrz też te same słowa *Złoty Wiek* 15.10 1933 s. 315).

„Ta wszechświatowa wojna musi przyjść niebawem i żadna moc nie może jej odwrócić (...). Podczas niewielu miesięcy, pozostających jeszcze do wybuchu tej wszechświatowej wojny...” (*Wszechświatowa wojna bliska* 1935 s. 26 [przemówienie ze stycznia 1935 r.]; patrz też ang. *Złoty Wiek* 13.02 1935 s. 298).

„Z utęsknieniem wyczekiwaliśmy nadejścia Królestwa Bożego. Pamiętam, że gdy otrzymaliśmy Rocznik 1935, pewien brat, zobaczywszy tekstyienne na cały rok, zapytał: »Czy to oznacza, że minie cały rok, nim nadejdzie Armagedon?« Prowadzący grupę odrzekł: »Czy myślisz bracie, że gdyby Armagedon nadszedł jutro, to przestalibyśmy czytać Rocznik?«” (*Strażnica* Nr 17, 1995 s. 24).

Podobnych tekstów dotyczących lat 30. XX wieku jest wiele, ale nie każdy z nich zawiera słowo *Armagedon*. Szerzej opisaliśmy to zagadnienie w rozdziale *Lata 30. i 40. XX wieku i „pokolenie roku 1914”* w książce pt. *„Pokolenie roku 1914” i oczekiwania Świadców Jehowy* (2015).

Armagedon miał rozpocząć się wraz z wojną w latach 1939-1941

Okres II wojny światowej (1939-1945) wzbudzał wśród Świadców Jehowy nadzieje na nadejście Armagedonu, podobnie jak miało to miejsce w latach 1914-1918.

W latach 1937-1942 nadzorcą krajowym w Anglii był przyszły członek Ciała Kierowniczego Albert D. Schroeder (1974-2006, ur. 1911), który opisał swoje powołanie na to stanowisko przez Rutherforda. Miał sprawować swój urząd od roku 1937 do Armagedonu! Tymczasem opuścił ten kraj w ciągu 5 lat, a Armagedon nie nastąpił:

„Czwartek 11 listopada 1937 roku miał dla mnie przełomowe znaczenie. Otrzymałem wiadomość, że o trzeciej po południu mam przyjść do biura brata Rutherforda. Stawiłem się o wyznaczonej porze myśląc, że czeka mnie jakaś nagana. Jednakże brat zamienił ze mną kilka przyjaznych słów, po czym spytał, czy nie podjąłbym się nowego zadania. »Jestem gotów służyć wszędzie, gdzie potrzeba«, odrzekłem. Wtedy zaskoczył mnie nieoczekiwanym pytaniem: »Czy podjąłbyś się pracy w londyńskim Betel w charakterze sługi oddziału?« »Ależ to jest bardzo odpowiedzialne zadanie!« – odparłem. »Co więcej«, dodał brat, »oznacza to, że zgadzasz się zostać tam do Armagedonu. Masz trzy dni do namysłu«. »Bracie Rutherford, nie potrzebuję trzech dni. Jeżeli jest wola Jehowy, żebym tam jechał, to moja odpowiedź brzmi: 'Tak!'« »Spodziewałem się tego«, rzekł. »Brat Knorr ma już dla ciebie bilet na transatlantyk *Queen Mary*, który odpływa do Anglii w przyszłą środę«. (...) W rezultacie 6 maja 1942 roku powiadomiono mnie, że moja obecność na terenie Wielkiej Brytanii jest niepożądana i muszę wrócić do USA. Dnia 1 sierpnia w londyńskiej gazecie *Daily Herald* zamieszczono na pierwszej stronie moje zdjęcie oraz artykuł pt. »Odprawili go do domu«. W poniedziałek rano 24 sierpnia 1942 roku dwóch detektywów ze Scotland Yardu zatrzymało mnie w celu wydalenia z kraju” (*Strażnica* Rok CIX [1988] Nr 12 s. 21, 24).

Pod koniec lat 30. XX wieku Rutherford twierdził, że „parę lat” pozostało do Armagedonu. Dlatego ‘proponował’, aby w najbliższych latach wstrzymać się z zawieraniem małżeństw i rodzeniem dzieci:

„Jonadabowie, którzy teraz myślą o zawarciu małżeństwa, uczynią, zdaje się lepiej, gdy poczekają parę lat, zanim ognista burza Armagedonu przeminie aby potem wejść w stosunki małżeńskie i korzystać z błogosławieństw, związanych z uczestnictwem w napełnianiu ziemi sprawiedliwymi dziećmi” (*Spojrzyj faktom w oczy i poznaj jedyną drogę ucieczki* 1938 s. 49).

Patrz też: ang. *Strażnica* 01.11 1938 s. 323; *Nowy Dzień* Nr 61, 1 marzec 1939 s. 963.

Oto inne ‘armagedonowe’ wspomnienia z początków wojny, która dla Europejczyków zaczęła się w roku 1939, a dla Amerykanów w 1941:

„Pamiętam doskonale, jak we wrześniu 1939 roku nadeszła przerażająca wiadomość – w Europie wybuchła wojna. Zastanawialiśmy się, czy rozszerzy się ona na Daleki Wschód. Na mnie robiła wrażenie preludium Armagedonu, gdyż w moim przekonaniu przyszła na niego pora! Cieszyłem się, że w pełni wykorzystuję młodość dla słusznej sprawy. (...) Prowadziliśmy studia biblijne z różnymi osobami, a niektóre zareagowały przychylnie i zgłosiły się do chrztu. Udano się z nimi na pobliską plażę i zanurzono je w ciepłych wodach singapurskiego portu. Zdecydowaliśmy się nawet urządzić większe spotkanie, dyskretnie rozprowadzając zaproszenia wśród zainteresowanych. Sądziliśmy, że będzie to ostatnie zgromadzenie przed Armagedonem i ku naszej radości przybyło na nie aż 25 osób” (*Strażnica* Nr 9, 1993 s. 29).

„Wielu sług Jehowy stosuje się do Jego zachęty: »Wciąż jej wyczekuj« – niektórzy nawet od kilkudziesięciu lat. Na przykład Louise, która zaczęła służyć Jehowie w roku 1939, opowiada: »Myślałam wtedy, że Armagedon nadejdzie, zanim skończę szkołę średnią. Ale tak się nie stało...«” (*Strażnica* kwiecień 2023 s. 31).

„Otrzymując podarunek [książkę pt. *Dzieci*] maszerujące dzieci przyciskały ją do siebie nie jak zabawkę, ale jako dostarczony przez Pana instrument do najbardziej efektywnej pracy w pozostałych miesiącach przed Armagedonem” (ang. *Strażnica* 15.09 1941 s. 288).

„Następnie po napaści Japończyków na Pearl Harbor w roku 1941 do międzynarodowych zmagania włączyły się Stany Zjednoczone. Na całej ziemi spadły na Świadków Jehowy prześladowania z powodu przestrzegania chrześcijańskiej neutralności. W wielu krajach naszą działalność obłożono zakazem. W Stanach Zjednoczonych często atakował nas wzburzony motłoch, co było przejawem osobliwie pojmowanego patriotyzmu. Zdawało się nam, że ta wojna przejdzie już bezpośrednio w rozstrzygającą bitwę wielkiego dnia Boga Wszechmocnego, w Armagedon (Obj. 16:14-16). Dobrze pamiętam, jak niecierpliwie wyglądaliśmy tego dawno zapowiedzianego wydarzenia” (*Strażnica* Rok CV [1984] Nr 16 s. 25).

„Walka onego wielkiego dnia Boga Wszechmogącego, gdzie organizacja szatana ze wszelką złością będzie wytępiona, jest na czasie wybuchnięcia” (*Dzieci* 1941 s. 89, maszynopis [ed. ang. s. 221]).

„Na początku roku 1942 pewne okoliczności skłoniły niektórych do wniosku, że dzieło świadczenia jest jakoby ukończone i że Armagedon nastał” (*Strażnica* Nr 19, 1950 s. 6 [ang. 01.07 1950 s. 198]).

„Czy byłeś w Cleveland w roku 1942? Czy przypominasz sobie, jak tam mówiono o konieczności wysłania kaznodziejów do innych krajów? (...) Część naszej grupy została zaproszona do pierwszej klasy Szkoły Galaad, a my do drugiej. Zebraliśmy się jeszcze raz na pożegnanie i oczywiście myśleliśmy, że prawdopodobnie nie zobaczymy się już przed Armagedonem. Przykro nam było się rozstawać, ale radowaliśmy się z obietnic Jehowy” (*Strażnica* Nr 12, 1957 s. 18).

„Od czasu gdzie te »drugie owce Pana« do Pana są zgromadzane, aż do Armagedonu upłynie tylko mało lat. Ten czas jest czasem wielkiego ucisku i zakończy się największym uciskiem jakiego świat nigdy nie zaznał. Właśnie o tym czasie mówiąc, powiedział Jezus: »A biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni!« (Mat 24: 19, 20). To zdaje się oznaczać, że rodzice, którzy podczas Armagedonu małe dzieci mieć będą, więcej cierpień będą musieli znosić dlatego, ponieważ będą musieli o tych małych się starać” (*Dzieci* 1941 s. 126-127 [w tekście angielskim s. 313 padają tu słowa *few years*, które oznaczają wprost „kilka lat”]).

„W roku 1942 za przyczyną Boskiej opatrności Świadkowie Jehowy otrzymali wyjaśnienie tej tajemnicy. Szalała druga wojna światowa i wielu sądziło, że w końcu przeobrazi się ona w Armagedon. Ale Jehowa myślał inaczej! Na Jego świadków czekało jeszcze dużo pracy!” (*Strażnica* Nr 8, 1989 s. 14).

Rutherford zmarł w styczniu 1942 roku i nie było mu dane zobaczyć, że wojna lat 1939-1945 nie przekształciła się w Armagedon:

„Mniej więcej w marcu 1945 roku dotarła do nas wiadomość, że nowym tekstem rocznym są słowa z Ewangelii według Mateusza 28:19 (...). Napełniło to nas radością i nadzieją, dotąd bowiem uważaliśmy, że wojna zakończy się Armagedonem” (*Strażnica* Nr 17, 2007 s. 11).

„Ale nawet druga wojna światowa nie przeistoczyła się w »wojnę wielkiego dnia Boga Wszechmocnego« na polach Armagedonu, choć niejedni tego oczekiwali (Obj. 16:14-16, *NW*). Obecnie upłynęło już dwadzieścia pięć lat od zakończenia drugiej wojny światowej i nadal znajduje się na ziemi pewna część namaszczonego duchem ostatka wybranych, a bitwa Armagedonu jest jeszcze przed nami, wprawdzie teraz już bardzo blisko” (*Strażnica* Nr 12, 1970 s. 13).

Towarzystwo Strażnica konsekwentnie trzymało się własnych zapowiedzi, które pierwotnie miały się spełnić w latach 1914-1918 (patrz powyżej *Życie wieczne w wolności synów Bożych* 1970 s. 229-230). Jak widać, Świadkowie Jehowy nie wyciągali żadnych wniosków ze swej historii ani wcześniejszych błędów chronologicznych i doktrynalnych.

Powyższe cytaty dotyczące roku 1945 pokazują, że nie każdy Świadek Jehowy zastosował się do decyzji następcy Rutherforda, który we wrześniu 1942 roku oficjalnie 'odwołał Armagedon' (podczas wojny nie do wszystkich mogła też dotrzeć ta informacja):

„Ale w roku 1942, kiedy trwała jeszcze II wojna światowa, Nathan Knorr, który

przewodził wtedy działalności Świadków Jehowy, wygłosił na kongresie przemówienie zatytułowane »Pokój – czy może być trwały?«. Na podstawie 17 rozdziału Księgi Objawienia wyjaśnił, że szalejąca wówczas wojna doprowadzi nie do Armagedonu, lecz do okresu pokoju” (*Strażnica* 15.02 2015 s. 25).

„W owym czasie wielu sług Jehowy oczekiwało, że trwające zmagania zbrojne przeobrażą się w wojnę Bożą, czyli Armagedon, toteż ogromną ciekawość wzbudził tytuł przemówienia publicznego: »Pokój – czy będzie trwały?«” (*Wspaniały finał Objawienia bliski!* 1993 s. 246).

Widzimy, że Rutherford przez cały okres swoich rządów w Towarzystwie Strażnica koncentrował się na wyznaczaniu dat Armagedonu. Od roku 1918, przez 1925, aż po lata 40. XX wieku.

Na papierze łatwo zmieniać koncepcje – zapowiadać Armagedon, odwoływać go, korygować daty, modyfikować obliczenia i zmieniać znaczenie czym on jest.

Raymond Franz takie zmiany skomentował kiedyś następująco:

„Po jednym ze spotkań Ciała Kierowniczego, na którym poddano dyskusji czasowe prorocstwa i zmiany w ich zakresie, Bill Jackson powiedział do mnie z uśmiechem: »Zwykle mówiliśmy, po prostu weź datę stąd i przenieś ją tam«” (*Kryzys sumienia* R. Franz, 2006 s. 278).

Na zakończenie składam podziękowanie J. Romanowskiemu i K. Kozakowi za pomoc w tworzeniu tego tekstu.

Włodzimierz Bednarski

źródło: <https://www.apologetyka.info/swiadkowie-jehowy/armagedon-czym-by-w-naukach-j-f-rutherforda-i-towarzystwa-straznica,1728.htm>